

Helena Przybyła

JOHN RAWLS I KATEGORIA SPRAWIEDLIWOŚCI

Wprowadzenie

John Rawls (ur. 1921), profesor Uniwersytetu Harvarda, jest bezspornie najwybitniejszym teoretykiem współczesnej myśli liberalnej, która budzi zainteresowanie teoretyków ekonomii, nauki o polityce, socjologii, a także intelektualistów uprawiających inne dyscypliny humanistyki¹. Opublikowane w 1971 r. dzieło J. Rawlsa pt. „Teoria sprawiedliwości”, wydane w języku polskim w 1994 r., oraz jego inne publikacje² na nowo otworzyły prastarą dyskusję na temat równości. Na Zachodzie przyczyniło się to do powstania wielu publikacji uczonych o różnej profesji, bezpośrednio nawiązujących do jego teorii. Analogiczne zjawisko obserwuje się i w Polsce, aczkolwiek w mniejszym zakresie, a jeśli chodzi o grono ekonomistów, to kategoria sprawiedliwości Rawlsa inspirowa zwłaszcza filozofów gospodarczych. Poszukują oni fundamentalnych zasad, podstaw porządku gospodarczego i społecznego. Tymi zasadami są społecznie wyróżnione, nadrzędne wartości, jak np. dobro wspólne, wolność jednostki, równość, sprawiedliwość społeczna, solidarność³.

¹ Np.: Efektywność a sprawiedliwość. Red. J. Wilkin. Wydawnictwo Key Text. Warszawa 1997; T. Kowalik: Czy sprawiedliwość społeczna kosztuje? Artykuł polemiczny na marginesie książki pt. „Efektywność a sprawiedliwość”. „Ekonomista” 1997, nr 3, s. 291-323; A. Sen: Rozwój i wolność. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002.

² Sporo artykułów złożyło się na jego drugą książkę pt. „Polityczny liberalizm” 1993 r., w której odszedł od wielu stwierdzeń zawartych w pierwszej. Rewizje te w zasadzie nie dotyczą samej treści sprawiedliwości jako bezstronności, a sposobów jej uzasadniania.

³ R.L. Heilbroner: Wielcy ekonomiści. Czasy. Życie. Idee. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne. Warszawa 1993. rozdz. XI: Elementy etyki gospodarki rynkowej. Red. B. Pogonowska. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne. Warszawa 2004. s. 89-91.

Teoria Rawlsa została stworzona jako przeciwwaga dla dominującej w filozofii moralnej tradycji utilitarystycznej. Dzieło Johna Rawlsa jest obszerne i złożone. Składa się z trzech części. Część pierwsza pt. „Teoria” jest poświęcona omówieniu następujących zagadnień: sprawiedliwość jako bezstronność, zasady sprawiedliwości i sytuacja pierwotna. Część druga pt. „Instytucje” traktuje o: równej wolności, udziałach dystrybucyjnych, obowiązkach i zobowiązaniach. Część trzecia pt. „Cele” przedstawia kwestie: dobra jako racjonalności, poczucia sprawiedliwości i dobra jako sprawiedliwości. Tłumaczenia na język polski dokonali: Maciej Panufnik, Jarosław Pasek i Adam Romaniuk. Książka została opublikowana w Polsce z inicjatywy Biblioteki Współczesnych Filozofów.

Głównym zadaniem niniejszego artykułu jest rekonstrukcja Rawlsowskiej kategorii sprawiedliwości społecznej oraz jej miejsce w nowoczesnej ekonomii politycznej.

1. Źródła Rawlsowskiej teorii sprawiedliwości

1.1. Sprawiedliwość a efektywność – przegląd definicji

Nad naturą sprawiedliwości od wieków zastanawiali się myśliciele. Dla Sokratesa sprawiedliwość była zaletą moralną – wiedzieć, co znaczy „dzielność” czy „sprawiedliwość”, to być dzielnym i sprawiedliwym. Na tym polega rozum i wartość człowieka – mawiał Sokrates Ateńczyk⁴. Według Arystotelesa sprawiedliwość uchodzi za jedną z największych cnót moralnych. „Sprawiedliwość jest identyczna z doskonałością etyczną”⁵. Adam Smith pisał: „Dla istnienia społeczności jest mniej istotne czynienie dobra niż sprawiedliwości. Społeczność może przetrwać, gdy zabraknie dobroczynności, choć nie będzie to dla niej najpomyślniejszy stan; jednakże przewaga niesprawiedliwości musi całkowicie je zniszczyć”⁶. Milton Friedman pisze o pojęciu sprawiedliwości, że jest ono „[...] w rzeczywistości tak trudne, że nie wiadomo, czy w ogóle możliwe do precyzyjnego określenia”⁷.

Z krótkiego przeglądu definicji wynika, że kategoria sprawiedliwości jest uniwersalna w tym znaczeniu, że odpowiada wszystkim czasom i wszystkim warunkom, choć bywa różnie rozumiana. Współcześnie w wielu sytuacjach odwołujemy się intuicyjnie do sprawiedliwości jako normy moralnej, mając najczęściej na myśli zaprzeczenie niesprawiedliwości. Trudno natomiast posłużyć się przykładem pozytywnego zdefiniowania sprawiedliwości, również w ekono-

⁴ Platon: Uczta. Eutyfron. Obrona Sokratesa. Kriton. Fedon. PWN. Warszawa 1982, s. 22-23.

⁵ Arystoteles: Etyka nikomachejska. PWN. Warszawa 1956, s. 162.

⁶ A. Smith: Teoria uczuć moralnych. PWN. Warszawa 1989, s. 127.

⁷ M. i R. Friedman: Wolny wybór. Wydawnictwo Panta. Sosnowiec 1994, s. 129.

mi⁸. Mark Blaug kończy długą i skomplikowaną historię „[...] stwierdzając raz jeszcze istnienie starego rozróżnienia między efektywnością a sprawiedliwością, rozróżnienia, które przewija się przez całą literaturę z dziedziny ekonomii”⁹.

Za klasyczną już pracę odzwierciedlającą ten dylemat uchodzi dzieło Arthura Okuna pt. „Equality and Efficiency: The Big Tradeoff” (1975), które utrwaliło w potocznej świadomości ekonomistów spór między równością a efektywnością, a więc „coś za coś”. A. Okun akceptuje tezę, że „[...] konflikt między zasadą równości a zasadą efektywności ekonomicznej jest nie do uniknięcia [...]. Może kapitalizm i demokracja po to potrzebują siebie nawzajem, aby dodać nieco racjonalności kwestii równości i trochę humanitaryzmu kwestii efektywności”¹⁰. To niewielkie zmniejszenie efektywności ekonomicznej na rzecz większej równości uznał za uzasadnioną cenę utrzymania wolności obywatelskich, pluralizmu i wartości humanistycznych. Do ekonomistów współczesnych, którzy najpełniej prezentują stosunek teorii ekonomii do kwestii równości, sprawiedliwości, głodu i ubóstwa, należy niewątpliwie Amartya Sen (ur. 1933), reprezentant rzadkiego nurtu ekonomii humanistycznej. Odwołując się do argumentacji etycznej, politycznej i ściśle ekonomicznej, Sen rozważa społeczne podstawy dobrobytu, a w szczególności to, w jakim stopniu system ekonomiczny daje uczestnikom równe szanse życiowe.

John Rawls postuluje połączenie maksymalnej wolności jednostki z równością praw obywatelskich i absolutnym zakazem powiększania nierówności społecznej kosztem najuboższych. Nawiązując do wielkiej tradycji teorii umowy społecznej Thomasa Hobbesa, Johna Lock’a, Jeana Jacquesa Rousseau i Immanuela Kanta, stworzył współczesną wersję kontraktualizmu. Jego myśl daleko wykracza poza przedmiot jednej dyscypliny; przewyciężając jednostronność wcześniejszych koncepcji, zdołał połączyć w spójną całość to, co filozoficznie pożądane, z tym, co społecznie, politycznie, ekonomicznie i etycznie możliwe¹¹.

„Jak prawda w systemach wiedzy, tak sprawiedliwość jest pierwszą cnotą społecznych instytucji. Teorię nieprawdziwą, choćby nawet wielce ekonomiczną i elegancką, trzeba odrzucić albo zrewidować; podobnie prawa i społeczne instytucje, nieważnie jak sprawne i dobrze zorganizowane, muszą zostać zreformowane bądź zniesione, jeśli są niesprawiedliwe”¹². Takimi bezkompromisowymi słowami John Rawls rozpoczyna „Teorię sprawiedliwości” – dzieło

⁸ P.A. Samuelson, W.D. Nordhaus: *Ekonomia 2*. PWN, Warszawa 1996, s. 292-293.

⁹ M. Blaug: *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*. PWN, Warszawa 1994, s. 612.

¹⁰ A.M. Okun: *Equality and Efficiency. The Big Tradeoff*. The Brookings Institution, Washington, D.C. 1975. Cyt. za: J. Wilkin: *Efektywność a sprawiedliwość jako problem ekonomiczny*. W: *Efektywność a sprawiedliwość*. Op. cit., s. 33.

¹¹ Z. Rau: *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*. Fundacja ALETHELA, Warszawa 2000, s. 155.

¹² J. Rawls: *Teoria sprawiedliwości*. PWN, Warszawa 1994, s. 13.

uważane za niezwykle, w którym stwierdza, że szczególnie dzisiaj powinniśmy dążyć do utworzenia społeczeństwa egalitarnego.

1.2. Tradycja umowy społecznej

W przeszłości filozofowie odwoływali się do różnych koncepcji umowy społecznej, które stanowiły uzasadnienie, że ludzie przestrzegają pewnych zasad i reguł na mocy zawartej umowy. Obecność kontraktu społecznego można znaleźć w dziełach Platona, np. w „Obronie Sokratesa” i „Fedonie”, w których Sokrates usprawiedliwia się, że musi ponieść karę śmierci, odwołując się do hipotetycznego porozumienia między nim a państwem ateńskim. Rozwinięte koncepcje umowy społecznej powstały w XVII i XVIII w. One to starały się dostarczyć wiedzę na temat, jakim człowiek jest naprawdę, i tworzyły pewien wizerunek życia społecznego, gospodarczego i politycznego¹³.

Zdaniem Thomasa Hobbesa korzenie umowy społecznej tkwią w egoistycznej naturze ludzkiej, którą opisuje instynkt samozachowawczy nakazujący ochronę swego życia, zdrowia i swoich potrzeb. Dlatego ludzie, aby uniknąć konfliktów (wojny wszystkich ze wszystkimi), które szkodziły im wszystkim, godzą się na zawarcie kontraktu, umowy społecznej i przestrzeganie pewnych reguł. Umowa społeczna jest konieczna, aby osiągnąć osobiste korzyści i zmniejszyć niekorzyści. Zasady i reguły umowy społecznej przyczyniały się do okiełzania egoistycznej natury ludzkiej i przez to do osiągnięcia harmonii społecznej.

John Locke, ojciec klasycznego liberalizmu, twierdził, że celem umowy społecznej była skuteczna ochrona zbioru praw własności jako dobra powszechnego; dzięki umowie jednostka zyskiwała zabezpieczenie praw naturalnych, pozytywnych i zwyczajowych. Prawa naturalne wywodzą się z prawa moralnego dającego się rozpoznać przez każdą jednostkę za pomocą pojęć dobra i zła. Koncepcja ta, będąc w opozycji do Hobbesa, zakładała: społeczną naturę człowieka; przejście do stanu społecznego było aktem dobrowolnym, a nie przymusu; władza była gwarantem praw wcześniej ukształtowanych, a nie ich dawcą; w przypadku nadużycia władzy społeczeństwo miało naturalne prawo do przeciwstawienia się jej.

Przełomową interpretację życia społecznego na tle koncepcji Hobbesa i Locke'a przedstawił Jean Jacques Rousseau. Mawiał on, że aby sądzić o tym, co jest, należy wiedzieć, co być powinno. Starał się zatem rozpoznać normy i zasady powszechnie obowiązujące, niezależne od prawa pozytywnego, które powinny stanowić idee regulatywne każdego ustroju społecznego, gospodarczego i polityczne-

¹³ Zob. np. A. Peretiatkiewicz: *Idea umowy społecznej w rozwoju historycznym*. Warszawa 1920; W. Kwaśnicki: *Historia myśli liberalnej. Wolność. Własność. Odpowiedzialność*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne. Warszawa 2000.

go¹⁴. Źródłem umowy społecznej jest troska o własną pomyślność i życie, naturalna odraza do zagłady drugiego człowieka, wolność i równość, ale podstawowe znaczenie przypisał pragnieniu urzeczywistnienia dobra wspólnego. Idea dobra wspólnego była kierowniczą realizowaną przez gwarancję wolności i równości. Bez wolności życie człowieka byłoby pozbawione sensu, natomiast bez równości nie mogłaby istnieć wolność. Dobre społeczeństwo to takie, którego członkowie nie podlegają jedni drugim, zarazem jednak wszyscy są poddani prawu, które jest ich własnym.

Jeden z klasyków umowy społecznej – Immanuel Kant – rozwinął pozytywną koncepcję wolności, określając wolność jako uprawnienie do podporządkowania się takim prawom, jakie się samemu akceptuje. Ta definicja wskazuje na ścisły związek idei wolności z ideą prawa. Podstawowym prawem o charakterze uniwersalnym jest imperatyw kategoryczny, który postuluje przystosowanie swego postępowania do ogólnej „maksymy moralnej” „[...] że należy postępować tak, by zasada naszego działania mogła być zasadą postępowania innych”¹⁵. Tylko wtedy człowiek wznosi się ponad animalność swej egzystencji i staje się istotą rozumną. „Dwie rzeczy nappełniają moje serce wciąż nowym i wciąż rosnącym podziwem i szacunkiem: niebo gwiazdziste nade mną i prawo moralne we mnie”¹⁶. Etyka Kanta uczyła bezinteresowności postępowania, kazała traktować człowieka jako cel, nigdy jako środek, negowała wszelki immoralizm, wpajała ludziom poczucie równości i godności, bo każdego zobowiązywała do posłuszeństwa wobec „imperatywu”. Interpretacja Rawlsa w znacznym stopniu jest zastosowaniem interpretacji filozofii poznania i filozofii moralnej Kanta do: definiowania sprawiedliwości jako bezstronności, formułowania zasad sprawiedliwości (analogia do imperatywu Kanta), opisu tzw. sytuacji pierwotnej, kwestii równej wolności, problematyki obowiązku, poczucia sprawiedliwości i dobra sprawiedliwości.

Krótki przegląd tradycji koncepcji umowy społecznej pozwala na wysunięcie wniosku, że teoretycy tej idei odwoływali się do różnorodnych czynników, które legły u podstaw tworzenia spójnego ładu życia społeczno-gospodarczego. Powstanie moralności, państwa, prawa i innych instytucji jako wyniku kontraktu społecznego nie należy do przebrzmiałych koncepcji wyjaśniających. W XX w. tradycja umowy społecznej znalazła zastosowanie do rozwiązywania problemu ładu społeczno-gospodarczego (np. kontraktualizm Jamesa M. Buchanana¹⁷ czy Johna Rawlsa).

¹⁴ A. Perettiakowicz: Op. cit., s. 51-60.

¹⁵ T. Kroński: Kant. Wiedza Powszechna, Warszawa 1966, s. 40.

¹⁶ Ibid., s. 35.

¹⁷ B. Danowska-Prokop, H. Przybyła, U. Zagóra-Jonszta: Liberalne kierunki współczesnej myśli ekonomicznej. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 2005, s. 113-138.

1.3. Kontraktualizm Johna Rawlsa – tzw. „sytuacja pierwotna”

Rawls odnowił koncepcję umowy społecznej, która stała się w jego teorii metodą pozwalającą ustalić, jakie zasady i reguły społeczne wybrałyby jednostki w sytuacji, która wyklucza kierowanie się wyłącznie motywem własnej korzyści. W tym celu stworzył eksperyment myślowy, hipotetyczną sytuację, w której znaleźliby się rozbitkowie na bezludnej wyspie, pozbawieni dotychczasowych przywilejów, uprawnień i ograniczeń. Był to stan natury, tzw. Rawlsowska sytuacja pierwotna¹⁸ gwarantująca warunki, jakie powinny być spełnione dla realizacji wartości wolności, równości, indywidualizmu, samorządnego ładu, a zwłaszcza sprawiedliwości społecznej¹⁹.

Sytuację pierwotną Rawls opisuje następująco: „Przyjmuję, że strony są usytuowane za zasłoną niewiedzy. Nie wiedzą, jaki wpływ miałyby poszczególne wybory w ich konkretnych sytuacjach, i zmuszone są oceniać zasady wyłącznie na podstawie rozważań ogólnych. [...] Przede wszystkim nie znają swego miejsca w społeczeństwie, swej pozycji klasowej czy statusu społecznego; nie wiedzą też, jakimi naturalnymi dyspozycjami i uzdolnieniami obdarzył ich los – inteligencją, siłą itp. Żadna z nich nie zna też swej koncepcji dobra, szczegółów swego planu życiowego ani nawet specyficznych cech własnej psychiki, takich jak niechęć do ryzyka czy skłonność do optymizmu albo pesymizmu. Co więcej – zakładam, że stronom nie są znane szczegóły dotyczące ich własnego społeczeństwa; nie znają więc jego determinant ekonomicznych czy politycznych ani poziomu kultury czy cywilizacji, jaki zdołało osiągnąć. [...] Zakłada się jednak również, że znane są im ogólne fakty dotyczące ludzkiej społeczności. Rozumieją więc sprawy polityki i zasady ekonomii; znają podstawy społecznej organizacji i prawa psychologii człowieka. W gruncie rzeczy przyjmuje się, że strony posiadają wiedzę o wszelkich faktach ogólnych, które mają wpływ na wybór zasad sprawiedliwości”²⁰.

Nowa umowa Rawlsa oparta na konstrukcji sytuacji pierwotnej dokładnie określa zakres wiedzy wybierających stron, co ma gwarantować przyjęcie postawy bezstronności oraz to, że wybrane przez nie zasady będą uczciwe i sprawiedliwe. Najważniejszym elementem tej sytuacji jest założenie symetrii wzajemnych międzyludzkich relacji: wszyscy pozostają w podobnej sytuacji i całkowitej nieświadomości co do zajmowanej przez siebie pozycji, posiadanych

¹⁸ J. Rawls: Op. cit., s. 167-254.

¹⁹ A. Walicki: Ideolog epoki postchłubnej. Zwolennicy rynkowego fundamentalizmu, wśród nich admirał Fryderyk von Hayek, przywłaszczyli sobie tradycję liberalną. Nie mają do tego prawa. Część I i II. „Gazeta Wyborcza” z 8-9 XI 2003 r., s. 17-18 i z 15-16 XI 2003 r., s. 22-23.

²⁰ J. Rawls: Op. cit., s. 190-192.

zdolności, cech, możliwości. Wybierające strony nie stanowią wszystkich ludzi żyjących w danym czasie, niemniej Rawls zakłada, iż dokonują one wyboru w taki sposób, jak gdyby reprezentowały wszystkich ludzi – wszystkich, których łączy taka sama wiedza i niewiedza. „Skoro różnice między stronami są im nieznane, zaś każda jest równie racjonalna i podobnie sytuowana, to każdą przekonują te same argumenty. Zatem możemy spoglądać na wybór w sytuacji pierwotnej z punktu widzenia dowolnej losowo wybranej osoby”²¹. Oznacza to, że każda dokonująca wyboru jednostka podejmuje decyzję tak, jak gdyby to od niej zależało sformułowanie powszechnie akceptowanych zasad sprawiedliwości, a jednocześnie jest świadoma, że takiego samego wyboru dokonaliby inni. Rawls pisze: „Zasłona niewiedzy umożliwia jednomyślny wybór konkretnej koncepcji sprawiedliwości. Bez owych ograniczeń dotyczących dostępnej wiedzy problem przetargu w sytuacji pierwotnej byłby beznadziejnie skomplikowany”²².

Przedmiotem wyboru w sytuacji pierwotnej są zasady, na których opierają się podstawowe struktury społeczne. Te zaś muszą posiadać walor ogólny, powszechny w swym zastosowaniu, muszą wreszcie być powszechnie uznane jako te, według których rozstrzyga się konflikty i spory²³. Rawls dodaje, iż zasady sprawiedliwości wybierane są jako te, które będą rządzić społeczeństwem mającym poczucie sprawiedliwości, a więc takim, w którym dominują ludzie skłonni do podporządkowania się tym zasadom. Chodzi o to, by koncepcja sprawiedliwości mogła „[...] generować wsparcie dla siebie samej [...]” i tym samym zapewnić stabilność wspartej na niej strukturze społecznej²⁴. Zasady ustalone w sytuacji pierwotnej będą obowiązywać w typowym „otoczeniu sprawiedliwości”, tj. takim, w którym brak niezwyklego nadmiaru i zupełnego niedostatku dóbr. „Otoczenie sprawiedliwości pojawia się – pisze Rawls – ilekroć wzajemnie nie zainteresowane sobą jednostki wysuwają konfliktowe roszczenia wobec podziału społecznych korzyści w warunkach umiarkowanego niedostatku”²⁵.

W sytuacji pierwotnej stronom wyboru przyświecają określone motywacje, które Rawls definiuje jako dążenia do dóbr pierwotnych²⁶, a więc dóbr, których obecność determinuje osiągnięcie poszczególnych celów. Są to prawa i wolności, możliwości i uprawnienia, dochód i bogactwo, a nade wszystko szacunek dla samego siebie²⁷. Jeśli chodzi o środki potrzebne do osiągnięcia tych celów, Rawls zakłada, że wybierające strony będą zachowywać się racjonalnie. „Osobę

²¹ Ibid., s. 194.

²² Ibid., s. 196.

²³ Ibid., s. 183-190.

²⁴ Ibid., s. 202.

²⁵ Ibid., s. 180.

²⁶ Ibid., s. 93-263.

²⁷ Ibid., s. 133.

racjonalną – pisze Rawls – charakteryzuje spójny zbiór preferencji wobec stojących przed nią opcji. Szereguje ona te opcje wedle tego, w jakim stopniu sprzyjają jej zamiarom; postępuje zgodnie z planem, który zaspokaja raczej więcej, aniżeli jej pragnienia i który ma większą szansę zakończonego sukcesem wykonania²⁸. Ostatnią cechą charakteryzującą motywy wybierających stron jest także nieobecność zawiści.

Tak skonstruowana sytuacja pierwotna wykazuje cechy właściwe dla tradycji umowy społecznej stanu natury. Analogicznie do klasycznej koncepcji umowy społecznej, ugoda Rawlsa jest fikcją metodologiczną niepodlegającą empirycznej czy historycznej weryfikacji. Jest eksperymentem myślowym pozwalającym na uchwycenie z dystansu rozwiązań filozoficznych, pożądanych oraz możliwych do realizacji w systemie społecznym, politycznym i ekonomicznym.

2. Charakterystyka kategorii sprawiedliwości

2.1. Sprawiedliwość jako bezstronność – interpretacja filozoficzna

„Zasadniczym przedmiotem sprawiedliwości – stwierdza Rawls – jest podstawowa struktura społeczeństwa, a dokładniej – sposób, w jaki główne instytucje społeczne rozdzielają zasadnicze prawa i obowiązki oraz określają podział korzyści płynących ze społecznej kooperacji. Przez główne instytucje rozumiem konstytucję polityczną oraz podstawowe układy ekonomiczne i społeczne. Prawna ochrona swobody myśli i wolność sumienia, konkurencyjny rynek, prywatna własność środków produkcji czy monogamiczna rodzina – wszystko to są przykłady głównych instytucji społecznych²⁹. Z tej perspektywy Rawls wygłasza teorię sprawiedliwości społecznej jako bezstronności.

Rawls zdecydowanie przeciwstawia się różnym koncepcjom sprawiedliwości, w tym perfekcjonistycznej, egoistycznej, intuicjonistycznej, a zwłaszcza utylitarystycznej³⁰. W teorii utylitarystycznej zasady sprawiedliwości nie są wynikiem umowy społecznej, sprawiedliwość nie jest kategorią społeczną, a prakseologiczną. Satysfakcja płynąca z ograniczenia wolności i dyskryminacji innych jest równie dobra, jak satysfakcja z nabycia np. nowego domu; najważniejsze jest osiągnięcie maksymalnych korzyści.

Będąc w opozycji do zastanych koncepcji sprawiedliwości, Rawls definiuje sprawiedliwość jako bezstronność. „W koncepcji sprawiedliwości jako

²⁸ Ibid., s. 199.

²⁹ Ibid., s. 17-18.

³⁰ Ibid., s. 37-43. Zob. także: H. Peyton Young: *Sprawiedliwy podział*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR. Warszawa 2003, s. 23-37; A. Sen: *Rozwój i wolność*. Op. cit., s. 73-81.

bezstronności ludzie z góry akceptują zasadę równej wolności i czynią to nie znając swych indywidualnych celów. *Implicite* zgadzają się więc dostosować koncepcje własnego dobra do wymogów zasad sprawiedliwości, a przynajmniej nie wysuwać roszczeń godzących bezpośrednio w te zasady. Osoba, której sprawia satysfakcję, że inni znajdują się w sytuacji mniejszej wolności, rozumie, że nie może rościć sobie pretensji do tego zadowolenia. Przyjemność, jaką czerpie z pozbawienia czegoś innych, jest zła sama przez się: jej zaspokojenie wymaga pogwałcenia zasady sprawiedliwości, na którą osoba ta zgodziłaby się w sytuacji pierwotnej³¹. W tekście występuje połączenie w jedno trzech wymiarów równości jako podstawy sprawiedliwości społecznej; są to: równość miar, równość szans i równość sytuacji, które zawierają się w koncepcji sytuacji pierwotnej.

2.2. Dwie zasady sprawiedliwości

Rdzeniem teorii sprawiedliwości Rawlsa są dwie zasady: pierwsza głosi prymat podstawowych wolności, druga zaś formułuje warunki dopuszczalności nierównego podziału wartości społecznych oraz jego sprawiedliwego charakteru. Twierdzi on, że dla dokonania właściwego wyboru „[...] warto użyć heurystycznego wybiegu, ujmując dwie zasady jako rozwiązanie „problemu społecznej sprawiedliwości wedle reguły minimaksu”³². Strategia oparta na tej regule sprowadza się do uszeregowania dostępnych, alternatywnych koncepcji sprawiedliwości według najgorszych z możliwych wyników – przyjmuje tę koncepcję, której najgorszy wynik jest lepszy od najgorszych wyników wszystkich pozostałych. Jest to strategia atrakcyjna dla stron o nastawieniu pesymistycznym. Strony wybierają zasady organizacji społecznej tak, jak gdyby ich własne miejsce w tej społeczności mieli im wyznaczyć ich wrogowie, toteż umieszczają się wśród najbardziej upośledzonych³³.

Rawls wysuwa trzy argumenty, uzasadniając wyższość strategii pesymistycznej według reguły minimaksu nad każdą inną, np. nad optymistyczną strategią maksymaksu, zakładając, że ich miejsce w społeczeństwie będzie nie wśród upośledzonych, lecz wśród uprzywilejowanych. Po pierwsze, w sytuacji pierwotnej, gdy zasłona niewiedzy nie pozwala nam przewidzieć naszej pozycji społecznej, „[...] nierozsądne jest nie być nastawionym sceptycznie do probabilistycznych kalkulacji [...], zwłaszcza gdy mamy do czynienia z decyzją fundamentalną”. Po drugie, „[...] osoba dokonująca wyboru ma taką koncepcję dobra, że niewiele, jeśli w ogóle, dba o możliwe zyski wykraczające poza minimalny zasilek, którego faktycznie może być pewna, jeśli trzyma się reguły minimaksu.

³¹ J. Rawls: Op. cit., s. 48.

³² Ibid., s. 211.

³³ Ibid., s. 212.

Nie uważa za warte zachodu liczyć na dalsze korzyści”. Po trzecie, strony dokonujące wyboru będą unikać alternatywnych strategii, bo te „[...] mogą powodować skutki trudne do zaakceptowania [...]”³⁴, np. społeczną pozycję niewolnika czy chłopu przywiązanego do ziemi.

Ostateczna wersja dwóch zasad sprawiedliwości jako bezstronności wybranych zgodnie z regułą minimaksu brzmi: „Pierwsza zasada: Każda osoba winna mieć równe prawo do jak najszerzego całościowego systemu równych podstawowych wolności, dającego się pogodzić z podobnym systemem dla wszystkich.

Druga zasada: Nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone,

a) aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostając w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania; i jednocześnie

b) aby były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans”³⁵.

Te zasady sprawiedliwości są rządzone przez dwie reguły priorytetu. Pierwsza reguła, tj. priorytet wolności, która głosi, że pierwsza zasada sprawiedliwości musi być zrealizowana, zanim dojdzie do uwzględnienia drugiej. „Istnieją dwa przypadki: a) mniejszy zakres wolności musi wzmacniać całościowy system wolności, która jest udziałem wszystkich; b) wolność mniej niż równa musi być do przyjęcia dla tych, którzy mają mniej wolności”³⁶. Zgodnie z drugą regułą istnieje pierwszeństwo sprawiedliwości przed efektywnością i dobrobytem. „Istnieją tu dwa przypadki: a) nierówność szans musi zwiększyć szanse tych, którzy mają mniejsze szanse; b) nadmierna stopa oszczędności musi *per saldo* zmniejszać ciężary tych, którzy to obciążenie biorą na siebie”³⁷.

Z tych dwóch zasad Rawlowskiej sprawiedliwości, którymi rządzi priorytet wolności i równości, wyłania się ogólna, filozoficzna interpretacja sprawiedliwości jako bezstronności. Sprowadza się ona do następującego sformułowania: „Wszelkie pierwotne dobra społeczne – wolność i szanse, dochód i bogactwo, a także to, co stanowi podstawy poczucia własnej wartości – mają być rozdzielane równo, chyba że nierówna dystrybucja któregośkolwiek z tych dóbr bądź wszystkich jest z korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych”³⁸.

Rawls podkreśla, że filozoficzna interpretacja sprawiedliwości jako bezstronności jest zgodna z ogólną wiedzą o psychologii moralnej. „Potrafimy wytłumaczyć przyjęcie systemu społecznego na podstawie psychologicznego prawa, które powiada, że ludzie skłonni są wielbić, pielęgnować i wspierać wszystko, co utwierdza ich

³⁴ Ibid., s. 214.

³⁵ Ibid., s. 414-415.

³⁶ Ibid., s. 415.

³⁷ Ibid.

³⁸ Ibid., s. 416.

własne dobro. Skoro zaś ugruntowane jest dobro każdego, wszyscy nabierają skłonności do podtrzymywania układu”³⁹. Psychologia moralna pozostaje także w zgodzie z założeniem, że koncepcja sprawiedliwości powinna publicznie dawać „[...] wyraz szacunkowi ludzi do siebie wzajem”; w ten sposób zapewniają sobie poczucie własnej wartości. Rawls wskazuje dalej, że „[...] dwie zasady sprawiedliwości osiągają ten cel, bo gdy społeczeństwo respektuje te zasady, dobro każdego włączone jest w system wzajemnej korzyści, i to publiczne afirmowanie przez instytucje przedsięwzięć każdego człowieka wspiera ludzką godność”⁴⁰. To zaś stanowi podwaliny życia społecznego, a przez nie dociera do sfery gospodarki i polityki.

Po ustaleniu tych zasad Rawls stosuje je do podstawowych instytucji (społecznych, ekonomicznych, politycznych, prawnych, etycznych, decyzyjnych) współczesnych społeczeństw demokratycznych. Idąc śladem Kanta, Rawls wyznaczył archimedesowy punkt (pojęcie dóbr pierwotnych) dla oceny systemu społecznego, rozumianego jako zespół powiązanych ze sobą instytucji. Częste odwołania Rawlsa do filozofa z Królewca, np. „Kant jasno stwierdza, że pierwotna zgoda ma charakter hipotetyczny”⁴¹, albo: „[...] priorytet słuszności zajmuje centralne miejsce w etyce Kanta”⁴², świadczą o ambitnych założeniach filozoficznych autora „Teorii sprawiedliwości”.

3. Praktyczne implikacje sprawiedliwości jako bezstronności

3.1. Sprawiedliwe instytucje

Jak pisze Rawls, „Zasady sprawiedliwości, które dotąd były omawiane w abstrakcji od form instytucjonalnych, określają pewną realną koncepcję polityczną i stanowią sensowne przybliżenie, a także szersze sformułowanie [...]”⁴³ dotyczących konstruowanych sądów. Oznacza to, że zasady sprawiedliwości są możliwe do realizacji w praktyce społecznej w rezultacie stworzenia określonych instytucji. One dopiero są w stanie określić treść tych zasad w kontekście społeczeństwa, państwa, prawa, gospodarki i etyki. Sprawiedliwe instytucje tworzą system konstytucyjnej demokracji, na który składają się: sprawiedliwa konstytucja polityczna oraz sprawiedliwe rozwiązania społeczno-gospodarcze. Proces ich tworzenia przebiega przez cztery fazy.

³⁹ Ibid., s. 245.

⁴⁰ Ibid., s. 247-248.

⁴¹ Ibid., s. 796.

⁴² Ibid., s. 799.

⁴³ Ibid., s. 266.

W fazie pierwszej, jeszcze w sytuacji pierwotnej, strony za zasłoną niewiedzy wybierają dwie zasady sprawiedliwości. W fazie drugiej zasłona niewiedzy zostaje częściowo uchylona i strony dowiadują się o kulturze politycznej i zasobach gospodarczych swojego społeczeństwa. Wtedy to zawierają konwencję konstytucyjną, aby obierać „[...] konstytucję czyniącą zadość zasadom sprawiedliwości i najlepiej obliczoną na to, by doprowadzić do sprawiedliwego i skutecznego ustawodawstwa”⁴⁴. W fazie trzeciej zasłona niewiedzy zostaje jeszcze bardziej uchylona i strony wybierają zalecaną przez Rawlsa politykę państwa opiekuńczego. W ostatniej fazie strony całkowicie odsuwają zasłonę niewiedzy, w pełni poznają wszystkie fakty i ukazuje się im całościowy obraz zastosowania zasad sprawiedliwości do życia publicznego.

Sprawiedliwa konstytucja stanowi, że „[...] państwo musi być rozumiane jako związek wolnych obywateli [...] nie zajmuje się doktryną filozoficzną i religijną, lecz reguluje dążenie jednostek do realizacji ich moralnych i duchowych interesów w zgodzie z zasadami, które one same zgodziłyby się przyjąć w wyjściowej sytuacji równości”⁴⁵. Wolność można ograniczyć tylko w imię wolności, lecz np. wolność sumienia nie może zostać nigdy ograniczona. Sprawiedliwa konstytucja również w imię wolności ogranicza władzę rządu, wprowadzając takie urządzenia, jak np. dwuizbowa legislatura, podział władz połączony z praktyką kontroli i równowagi, karta praw w połączeniu z kontrolą sądową⁴⁶. Ograniczenia te gwarantują rządy prawa jako konieczne do ochrony wolności⁴⁷.

Sprawiedliwe instytucje społeczne i gospodarcze realizują drugą zasadę sprawiedliwości, mówiącą o dopuszczalnych nierównościach społecznych i ekonomicznych (zasada dyferencji). Rawls sądzi, że urzeczywistnianie zasady dyferencji może mieć miejsce zarówno w gospodarce kapitalistycznej, jak i socjalistycznej. „Chociaż pogląd, że gospodarka rynkowa jest w pewnym sensie systemem najlepszym, został najpewniej sformułowany przez tak zwanych ekonomistów burżuazyjnych, to związek ten jest na tyle przygodną okolicznością historyczną, że – przynajmniej teoretycznie – reżim socjalistyczny także może wyzyskać dobre strony tego systemu”⁴⁸. W innym kontekście twierdzi, że „[...] koncepcja sprawiedliwości jako bezstronności pozostawia otwartą kwestię, czy jej zasadom najlepiej czyni zadość jakaś forma demokracji przedstawicielskiej, czy też liberalny reżim socjalistyczny”⁴⁹. Niezależnie jednak od systemu społeczno-gospodarczego rząd powinien urzeczywistniać autentyczną równość szans.

⁴⁴ Ibid., s. 269.

⁴⁵ Ibid., s. 290.

⁴⁶ Ibid., s. 307.

⁴⁷ Ibid., s. 322.

⁴⁸ Ibid., s. 373.

⁴⁹ Ibid. (Przedmowa do wydania polskiego, s. XVIII).

3.2. Kwestia sprawiedliwości w ekonomii politycznej

Przyjęta przez Rawlsa teoria sprawiedliwości jako bezstronności oraz jej dwie zasady implikują określoną koncepcję ekonomii politycznej i systemu ekonomicznego. „Dany system ekonomiczny jest nie tylko pewnym rozwiązaniem instytucjonalnym służącym zaspokajaniu istniejących potrzeb i pragnień, lecz także określonym sposobem kreowania i modelowania pragnień, które zrodzą się w przyszłości”⁵⁰. Tak rozumiany system powoduje, iż wybór instytucji ekonomicznych jest w istocie związany z jakimś zapatrywaniem na to, czym jest człowiecze dobro i jak zaprojektować instytucje mające je urzeczywistnić. A więc wybór ten musi być dokonany na podstawie racji nie tylko ekonomicznych, lecz także moralnych i politycznych. Nie należy przystawać na koncepcję moralną i polityczną zawartą w *status quo*, ponieważ w system gospodarczy jest wpisany pewien ideał instytucji społecznych.

„Sprawiedliwość jako bezstronność [...] ustanawia pewien archimedesowy punkt dla oceny systemu społecznego, bez odwoływania się do jakichś okoliczności apriorycznych. Długofalowy cel, do którego dąży społeczeństwo, w swych głównych zarysach ustalony jest niezależnie od konkretnych pragnień i potrzeb jego aktualnych członków”⁵¹. „W tym sensie – pisze Rawls – zasady sprawiedliwości określają pewien cząstkowy ideał osoby, który muszą uwzględniać urządzenia społeczne i ekonomiczne”⁵². Mimo indywidualistycznych cech koncepcji sprawiedliwości jako bezstronności, dwie jej zasady są niezależne od okoliczności, ponieważ wszyscy dążą do posiadania dóbr pierwotnych. Są to prawa i wolności, możliwości i uprawnienia, dochód i bogactwo, a przede wszystkim szacunek dla samego siebie. A zatem argumentacja polityczna czy ekonomiczna odwołuje się do moralnego konsensusu.

Aby odkryć praktyczny sens koncepcji sprawiedliwości, Rawls rozważa niektóre kwestie ekonomii politycznej, a zwłaszcza działanie sektora publicznego. „Ekonomia polityczna poświęca znaczną uwagę sektorowi publicznemu i właściwej formie podstawowych instytucji regulujących aktywność gospodarczą, w tym podatkom, prawom własności, strukturze rynków. System ekonomiczny reguluje to, jakie rzeczy są wytwarzane i za pomocą jakich środków, kto te rzeczy otrzymuje i w zamian za jaki wkład własny, oraz jak dużą część społecznych zasobów przeznaczają na oszczędności i dobra publiczne”⁵³. Jedną z cech sektora publicznego jest to, jaką część całkowitej sumy społecznych zasobów przeznaczają na dobra

⁵⁰ Ibid., s. 356.

⁵¹ Ibid., s. 360.

⁵² Ibid., s. 359.

⁵³ Ibid., s. 366.

publiczne. Zarówno o sumie dóbr, jaka ma być wytworzona, jak i o związanych z tym nakładach finansowych trzeba rozstrzygać na podstawie ustawodawstwa. Jedną z właściwości dóbr publicznych jest występowanie problemu gapowicza, tzn. każda osoba staje przed pokusą, by usilować uchylić się od wniesienia swego wkładu, ponieważ to, jak postąpi jedna osoba, nie wpływa w znaczący sposób na ilość wytwarzanego dobra. „Wynika z tego, że zadanie dostarczania dóbr publicznych i ich finansowania musi wziąć na siebie państwo i muszą być egzekwowane jakieś obowiązujące wszystkich przepisy określające wymóg płacenia podatków”⁵⁴. „Poczucie sprawiedliwości skłania nas do popierania sprawiedliwych porządków i do wnoszenia w nie naszego wkładu wtedy, gdy jesteśmy przekonani, że inni, czy też dostatecznie wielu z nich, wnosi swój”⁵⁵. Niepodzielność pewnych zasadniczych dóbr oraz ich wpływ na otoczenie zewnętrzne i pokusy, które one wywołują, czynią koniecznymi zbiorowe porozumienia organizowane i egzekwowane przez państwo.

Zdaniem Rawlsa, „[...] rynek w ogóle nie zdaje egzaminu w przypadku dóbr publicznych”⁵⁶, defekty i niedoskonałości rynku są często tak poważne, że dział alokacji musi dokonywać pewnych korekt kompensujących.

3.3. Sprawiedliwość dystrybucyjna i jej instytucje

Od czasów Arystotelesa rozróżnia się sprawiedliwość rozdzielczą (dystrybucyjną) i sprawiedliwość wyrównawczą (komutacyjną).

Sprawiedliwość rozdzielcza polega na konsekwentnym podziale dóbr lub nakładaniu ciężarów w kręgu pewnych osób według określonej zasady. Sprawiedliwość dystrybucyjna, odwołująca się do równości materialnej wszystkich ludzi, widzi potrzebę powtórnego podziału dochodu narodowego. Sprawiedliwość wyrównawcza polega na odpowiedniej zapłacie za określone dobro lub odpłacie za zło. W stosunkach rynkowych wymianę określamy jako sprawiedliwą wtedy, gdy jest ekwiwalentna pod względem subiektywnym i obiektywnym. Ten rodzaj sprawiedliwości w gospodarce rynkowej pełni funkcję koordynacji działalności w procesie wymiany i konkurencji.

Rawls proponuje oprzeć cały aparat korygujący rezultaty wolnej gry rynkowej na koncepcji sprawiedliwości dystrybucyjnej przez przenoszenie dóbr od obywateli uprzywilejowanych do upośledzonych. Przede wszystkim przyjmuje założenie, że strukturę podstawową reguluje sprawiedliwa konstytucja, która zabezpiecza wolności równego obywatela, wolność sumienia i myśli, sprawie-

⁵⁴ Ibid., s. 368.

⁵⁵ Ibid.

⁵⁶ Ibid., s. 374.

dliwą procedurę wyboru rządu i uchwalania sprawiedliwych ustaw. Przyjmuje też, że istnieje autentyczna równość.

Oznacza to, że „[...] obok utrzymywania zwykłych rodzajów kapitału przeznaczanego na cele społeczne, rząd stara się zapewnić szanse edukacji i uczestnictwa w kulturze osobom podobnie wyposażonym i motywowanym, już to przez subsydiowanie szkół prywatnych, już to ustanawiając system szkół publicznych. Domaga się również i gwarantuje równą możliwość podejmowania działalności ekonomicznej i swobodnego wybierania zawodu. Osiąga się to poprzez regulowanie postępowania przedsiębiorstw i zrzeczeń prywatnych oraz niedopuszczanie do tworzenia monopolistycznych ograniczeń i barier strzegących bardziej pożądanym stanowisk. Wreszcie, rząd gwarantuje minimum socjalne poprzez dodatki rodzinne i specjalne zasiłki na wypadek choroby i bezrobocia”⁵⁷.

Wolną grę rynkową w imię sprawiedliwości dystrybtywnej korygują instytucje przez wielorakie funkcje, które Rawls nazywa działami. Są to: dział alokacyjny, dział stabilizacyjny, dział transferu i dział dystrybucji⁵⁸.

„Dział alokacyjny ma za zadanie utrzymywać możliwie konkurencyjny system cen i zapobiegać powstaniu nadmiernej potęgi na rynku [...] oraz czuwać, by ceny odzwierciedlały społeczne korzyści i koszty” – w tym celu dodaje „[...] można się posłużyć odpowiednimi podatkami i subsydiami lub zrewidować zakres i definicję praw własności”⁵⁹. Dział stabilizacyjny „[...] dąży do w miarę pełnego zatrudnienia”⁶⁰, dział transferu dba o minimum socjalne, a dział dystrybucji o zachowanie maksymalnie sprawiedliwych udziałów dystrybucyjnych za pomocą podatków i niezbędnych korekt w prawach własności. „Celem tych podatków i regulacji nie jest podwyższenie dochodów państwa, lecz stopniowe i ciągle korygowanie dystrybucji bogactwa i zapobieganie koncentracji władzy, godzącej w autentyczną wartość wolności politycznej i równości szans”⁶¹. Ostatecznie działania alokacyjne, stabilizacyjne, transferu i dystrybucji służyły rozwojowi egalitarnej koncepcji organizacji społecznej. Autentyczna równość wymaga w każdych okolicznościach maksymalnego uwzględnienia dobra warstw najuboższych oraz pluralizmu wartości i całkowitej neutralności światopoglądowej państwa.

Autentyczna równość i wolność oznaczają pewien zespół instytucji, zapewniający osobom podobnie motywowanym podobne możliwości edukacji i udziału w kulturze i utrzymujący otwarty dla wszystkich dostęp do stanowisk i urzędów w zależności od kwalifikacji i starań. „Te właśnie instytucje znajdują się w niebez-

⁵⁷ Ibid., s. 378.

⁵⁸ Ibid., s. 378-391.

⁵⁹ Ibid., s. 379.

⁶⁰ Ibid.

⁶¹ Ibid., s. 381.

pieczeństwie – pisze Rawls – gdy nierówności bogactwa przekraczają pewną granicę⁶². Mimo że Rawls na ten temat bezpośrednio nie zabiera głosu, wydaje się, że tak bogaty wachlarz zadań może realizować tylko państwo opiekuńcze.

3.4. Problem sprawiedliwości międzypokoleniowej

Zagadnienie to Rawls uważa za podstawowe w kontekście ekonomii konkurencji i instytucji ją wspierających. Problem ten sprowadza do odpowiedzi na pytanie „[...] jak dalece obecne pokolenie zobowiązane jest respektować prawa swoich następców”⁶³. Rawls twierdzi, że takie zobowiązanie istnieje i rząd oraz społeczeństwo może je wykonać np. przez minimum socjalne i rozsądną stopę oszczędzania, które przyczyniają się do maksymalizacji społecznego minimum niezależnie od okoliczności.

Minimum socjalne powinno być ustalone zgodnie z zasadą dyferencji, która uwzględniając zarobki, maksymalnie poprawia sytuację tych, którym widać się gorzej. Właściwym kryterium są długofalowe perspektywy najmniej uprzywilejowanych, obejmujące przyszłe pokolenia. Każde pokolenie musi nie tylko zachować zdobycze kultury i cywilizacji oraz utrzymać sprawiedliwe instytucje, ale także część sumy akumulować. Rawls uważa, że rozmiary inwestycji wpływają na sposób określenia minimum socjalnego. Jeśli owo minimum jest finansowane z podatków od dochodów albo wydatków, to podwyższenie minimum wymaga ich zwiększenia, a to prowadzi do dwóch możliwości: albo brakuje środków na oszczędności, albo zwiększone podatki hamują efektywność ekonomiczną i w takich warunkach sytuacja najbardziej upośledzonych przestaje się poprawiać, a zaczyna się pogarszać. Oba przypadki stanowią punkty graniczne właściwego minimum socjalnego.

Zdaniem Rawlsa każde pokolenie zyskuje na tym, że jest utrzymana sprawiedliwa stopa akumulacji, ponieważ „[...] przekazuje następnemu pokoleniu uczciwy ekwiwalent w realnym kapitale, a także w postaci techniki i sprawności, wiedzy i kultury, umożliwiające istnienie sprawiedliwych instytucji i zapewnienie autentycznej wartości wolności”⁶⁴. „Zasadę sprawiedliwego oszczędzania można traktować jako porozumienie między pokoleniami co do udziału w ciężarach urzeczywistnienia i zachowania sprawiedliwego społeczeństwa”⁶⁵.

Oszczędzanie jest warunkiem urzeczywistnienia sprawiedliwych instytucji i autentycznej wartości wolności, których jedynym kryterium jest maksyma-

⁶² Ibid., s. 382.

⁶³ Ibid., s. 391.

⁶⁴ Ibid., s. 396.

⁶⁵ Ibid., s. 397.

lizacja społecznego minimum. W przypadku sprawiedliwego oszczędzania zasada wzajemności wykazuje osobliwość (brakuje tutaj „coś za coś”), ponieważ żadne pokolenie nie daje niczego pokoleniom wcześniejszym, z których oszczędności korzysta. „Każde pokolenie, o ile przestrzega zasady oszczędzania, wspiera pokolenie następne, a otrzymuje wsparcie od poprzedniego”⁶⁶. Życie społeczeństwa jest pojmowane jako system współdziałania ludzi sobie współczesnych; wszystkie pokolenia mają wnieść swój wkład w osiągnięciu celów idealnych i swoich własnych, a zatem pokolenie troszczy się o bezpośrednich następców, jak – powiedzmy – ojcowie troszczą się o synów⁶⁷.

3.5. Maksymy sprawiedliwości

Rawls śledzi różne zasady sprawiedliwości rozdzielczej stosowane w przypadku płac: „każdemu według jego wysiłku”, „każdemu według jego wkładu”, „od każdego według jego zdolności”, „każdemu według jego potrzeb”, „każdemu według jego wykształcenia”, „według jego doświadczenia”, „według ryzyka, jakie ponosi”, „każdemu według zasług” czy „każdemu równo”⁶⁸. Jego zdaniem przedstawione maksymy odpowiadają naszym intuicyjnym wyobrażeniom o tym, co sprawiedliwe i niesprawiedliwe, natomiast nie wyrażają one określonej teorii sprawiedliwych czy uczciwych płac. W społeczeństwie kierującym się zasadą użyteczności zostałyby uznane wszystkie wymienione normy. W żadnym jednak razie nie można traktować zwyczajowego czy konwencjonalnego wyobrażenia o uczciwości czy sprawiedliwości jako nakazu fundamentalnego.

Według Rawlsa żadna z tych maksym nie może być podniesiona do rangi pierwszej, podstawowej. Aby znaleźć pierwsze zasady, trzeba poza nie wykroczyć. „Nie ma zatem innego sposobu nadania właściwej wagi nakazom sprawiedliwości, jak tylko poprzez wprowadzenie instytucji otaczających wymaganych przez zasady sprawiedliwości”⁶⁹. Punktem wyjścia jest tu zgodność urządzeń ekonomicznych z instytucjami wolności i swobodnego zrzeszania się. „W dobrze zorganizowanym społeczeństwie jednostki nabywają praw do udziału w produkcji społecznym czyniąc pewne rzeczy, do których zachęcają instytucje”⁷⁰. Błędem jest zatem mówienie, że sprawiedliwa dystrybucja nagradza jednostki np. według ich zasług. Funkcją nierównych podziałów korzyści ekonomicznych i społecznych jest pokrycie kosztów szkolenia i kształcenia, przyciąganie jedno-

⁶⁶ Ibid., s. 399.

⁶⁷ Ibid., s. 396.

⁶⁸ Ibid., s. 417-426.

⁶⁹ Ibid., s. 423-424.

⁷⁰ Ibid., s. 430.

stek do takich miejsc i zrzeszeń, gdzie są one najbardziej potrzebne ze społecznego punktu widzenia. Różnice zarobków, dochodu i ubocznych korzyści wynikających z danej pozycji mają wpływać na takie wybory ludzi, które najbardziej sprzyjają ich celom, tak aby ostateczny wynik zgadzał się z wymaganiami efektywności i sprawiedliwości.

W systemie ekonomicznym, rozumianym jako zbiór instytucji o charakterze społecznym, gospodarczym, politycznym i etycznym, ma zastosowanie sprawiedliwość formalna i sprawiedliwość procesualna: czysta, doskonała i niedoskonała⁷¹.

„Jeśli poprawne reguły – zdefiniowane przez instytucje – są konsekwentnie przestrzegane i właściwie interpretowane przez władzę, to takie bezstronne i konsekwentne stosowanie praw i instytucji możemy, w oderwaniu od ich konkretnych zasad, nazwać sprawiedliwością formalną”⁷². Sprawiedliwość czysta dotyczy wyłącznie reguł bez względu na rezultat stosowania się do nich; przykładem tej sprawiedliwości są procedury wszelkich gier. Natomiast sprawiedliwość proceduralna niedoskonała i doskonała jest osądzana na podstawie rezultatu osiągniętego za pomocą stosowania danych procedur. Czysta sprawiedliwość ma swoje źródło w społecznej akceptacji reguł, polegającej na zrozumieniu, że reguł należy się trzymać. Toteż Rawls jest przekonany, iż teoria sprawiedliwości „[...] jest częścią – być może najważniejszą – racjonalnego wyboru”⁷³. Istotne jest, aby reguły czy uprawnienia jednakowo traktowały osoby wchodzące w skład danej instytucji; innymi słowy, reguły, które są sprawiedliwe przez ich zastosowanie, muszą mieć charakter publiczny. Ostatecznie Rawls na ten temat wypowiada się następująco: „Urządzenie społecznych i ekonomicznych nierówności winno być takie, by a) było z największą korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych, i żeby b) nierówności te były związane z pozycjami i urzędami otwartymi dla wszystkich w warunkach autentycznej równości możliwości”⁷⁴. Suma transferów i korzyści z puli zasadniczych dóbr społecznych powinna więc być tak rozplanowana, aby na pierwszym miejscu znalazły się oczekiwania najmniej uprzywilejowanych, jednak w zgodzie ze stopą oszczędzania oraz poziomem minimum socjalnego.

4. Uzasadnienie idei sprawiedliwego społeczeństwa

Rawls w poszczególnych częściach i rozdziałach swojego dzieła wyjaśnia, dlaczego skonstruowana przez niego teoria sprawiedliwości jako bezstronności

⁷¹ Ibid., s. 78-84.

⁷² Ibid., s. 83-84.

⁷³ Ibid., s. 30.

⁷⁴ Ibid., s. 119.

jest filozoficznie pożądana, ale także możliwa do realizacji w praktyce społecznej i gospodarczej. Dla wzmocnienia tej hipotezy odwołuje się do natury ludzkiej i twierdzi, że sprawiedliwość jako bezstronność jest „[...] zakorzeniona w ludzkim myśleniu i uczuciach” oraz „wiąże się z naszymi celami i aspiracjami”⁷⁵.

Argumenty na rzecz pojęcia sprawiedliwości jako bezstronności i jej zgodności z naturą ludzką czerpie z etyki autonomicznej, deontologicznej i teleologicznej. Taki rodzaj etyki uprawiał m.in. Kant, na którym w znaczący sposób wzoruje się Rawls. Etyka autonomiczna zakłada, że źródłem prawa moralnego jest suwerenny rozum ludzki; rozumny człowiek tworzy normy, które stara się respektować. Etyki deontologiczne głoszą, że człowiek jest zobowiązany do wybierania czynów moralnych, które wynikają z poczucia obowiązku, nie interpretują słuszności czynu jako maksymalizacji dobra. Zaś systemy teleologiczne głoszą, że procesy rozwojowe w społeczeństwie zmierzają do osiągnięcia jakiegoś ostatecznego celu, dobra.

Z punktu widzenia tych teorii wyjaśniających, wybierające strony zakładają, że wszystko, co jest w życiu dobre, wymaga najpierw osiągnięcia społecznych dóbr pierwotnych, takich jak: wolność i szanse, dochód i bogactwo i poczucie własnej wartości. Stanowią one idee regulatywne, przewodniki ludzkiego indywidualnego działania. Wtedy to poszczególne osoby „[...] znajdują zadowolenie w korzystaniu ze swych zrealizowanych zdolności nabytych i zadowolenie to jest tym większe, im wyższy jest stopień realizacji zdolności i im większa jest ich złożoność”⁷⁶. Takie społeczeństwo nazywa Rawls i sprawiedliwym, i dobrym.

Rawls przyjmuje także, iż sprawiedliwe społeczeństwo będzie także w przyszłości promować dobro swoich członków. Dzieje się tak dlatego, że państwo sprawiedliwe i dobre jest zarazem państwem stabilnym, zdolnym do ciągłego zwiększania poczucia sprawiedliwości wśród jego społeczności. „Dana koncepcja sprawiedliwości – pisze Rawls – jest bardziej stabilna od innej, jeśli tworzy mocniejsze poczucie sprawiedliwości, jeśli lepiej potrafi zapanować nad skłonnościami destrukcyjnymi, a instytucje, które dopuszcza, w mniejszym stopniu sprzyjają złym skłonnościom i pokusom niesprawiedliwego działania”⁷⁷. Skoro instytucje społeczne są sprawiedliwe, to także żyjące w nich jednostki przyswajają sobie „[...] odpowiednie poczucie sprawiedliwości, widząc, że zarówno one, jak i osoby, o które się troszcza, odnoszą korzyść z istniejącego porządku społecznego”⁷⁸. Taka interpretacja sprawiedliwości staje się zachętą do przystosowania swego

⁷⁵ Ibid., s. 539.

⁷⁶ Ibid., s. 582.

⁷⁷ Ibid., s. 618.

⁷⁸ Ibid., s. 665.

postępowania do ogólnych reguł; jest to postawa racjonalna pozwalająca na kształtowanie swoich planów życiowych.

Rawls uzasadnia koncepcję sprawiedliwości jako bezstronności również i z tego powodu, iż ostatecznie ona promuje dobro, a jest to zgodne z naszą naturą. Na ten temat pisze: „Działanie sprawiedliwe jest czymś, czego chcemy jako wolne i równe byty racjonalne. Jest tak dlatego, że „[...] pragnienie sprawiedliwego działania i pragnienie wyrażenia naszej natury jako wolnych osób moralnych okazuje się w praktyce tym samym pragnieniem”⁷⁹. By pozostać wiernym naszej naturze, poczucie sprawiedliwości musi regulować wszystkie nasze pozostałe pragnienia, a nie odwrotnie. Formuluje tę myśl w sposób następujący: „Pragnienie wyrażenia naszej natury jako wolnych i równych bytów racjonalnych może być zaspokojone tylko poprzez działanie zgodne z zasadami słuszności i sprawiedliwości, które mają najwyższy priorytet. Jest to konsekwencja warunków ostateczności: ponieważ są to zasady regulatywne, pragnienie działania z nimi zgodnego jest zaspokojone tylko w takim zakresie, w jakim jest regulatywne w stosunku do innych pragnień. Działanie oparte na prymacie zasad sprawiedliwości wyraża naszą wolność od przypadłości i przypadkowości”⁸⁰.

Kim jest człowiek według Rawlsa? Człowiek jest przede wszystkim istotą moralną, a zatem przesłanki moralne determinują wszelką jego aktywność, w tym gospodarczą. Dlatego wartości moralne, wśród których pierwszeństwo ma sprawiedliwość, są w stanie zapewnić trwale i stabilne fundamenty społeczeństwa i państwa.

Podsumowanie

John Rawls swoją oryginalną teorię sprawiedliwości jako bezstronności opisuje i uzasadnia stosując metodę umowy społecznej. Zaowocowała ona powstaniem spójnej teorii sprawiedliwości, która w znacznym stopniu wychodzi naprzeciw interpretacjom filozoficznym, społecznym, ekonomicznym, politycznym i moralnym tej kategorii. W „Teorii sprawiedliwości” rozwinął liberalną koncepcję organizacji społecznej, która poza swą egalitarną orientacją miała wiele punktów stykowych z troską klasycznych liberałów o prymat wolności indywidualnej w prawnym porządku konstytucyjnym. Rawlsa, spośród innych badaczy sprawiedliwości, wyróżnia całościowe opracowanie tego tematu. Rezultat ten osiąga dzięki zastosowanej metodzie umowy społecznej i aprioryzmu Kanta⁸¹.

⁷⁹ Ibid., s. 772.

⁸⁰ Ibid., s. 775-776.

⁸¹ John Gray pisze, że zastosowana w pracy Rawlsa metoda kontraktu uwydatnia indywidualizm w etyce, obronę wolności liberalnych i ma dużą przewagę nad jakąkolwiek teorią utylitarną. J. Gray: Liberalizm. Znak. Kraków 1994, s. 72.

Hipoteza ugody odgrywa nieco inną rolę niż u klasyków umowy społecznej, nie stawia sobie za cel wyjaśnienia, w jaki sposób powstało społeczeństwo i system praw obowiązujących. Rawls posłużył się metodą kontraktu do wyjaśnienia jednej rzeczy: jakie normy i zasady wybrałyby strony w sytuacji pierwotnej, tj. zasłony niewiedzy, i odpowiada: wybrałyby dobra pierwotne: prawa i wolności, możliwości i uprawnienia, dochód i bogactwa, a nade wszystko szacunek dla samego siebie (warunki równej wolności). Wolności te określił jako podstawowe wolności neutralne w stosunku do instytucji społecznych – w kategoriach Kantowskich – obrane w pierwotnym stanie prawdziwej równości.

Filarem jego teorii jest sytuacja pierwotna, wyjściowa, fundująca dobra społecznie pożądane przez każdego i wszystkich, i to jest najwyższy stopień ogólności rozważań o sprawiedliwości jako bezstronności. Następnie przechodzi na szczeble niższe, którymi są instytucje społeczne, polityczne, ekonomiczne, polityczne, etyczne i kulturowe, w celu uzasadnienia, że te idee regulatywne sytuacji pierwotnej (wyjściowej) znajdują tu swoje zastosowanie, przy czym dalej jest to pewien ideał, niekwestionowany punkt odniesienia do porównywania i oceny praktycznych struktur i rzeczywistości społecznej.

JOHN RAWLS AND CATEGORY OF JUSTICE

Summary

The article presents the most important of John Rawls opinions on the social justice category where justice is understood as a fairness. In paper "A Theory of Justice" John Rawls refers to John Lock's, Thomas Hobbes, Jean Jacques Rousseau and especially Immanuel Kant social agreement theory. He creates a modern version of contractualism in order to justify and explain rich people social obligation to impoverish the members of the society.